

Dziennik Białostocki

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. Telefon Nr. 61.

KONIEC 16-stki

Ukraińcy grożą Żydom

Ukraiński klub sejmowy został zaskoczony faktem ugody rządu polskiego z Żydami. Klub ten ogłosił wczoraj komunikat w którym obok niepozytywnych wynurzeń natury antypaństwowej, umieścił

Klub ukraiński zapowiada w końcu rewizję swego stanowiska wobec kół żydowskiego.

pożródki pod adresem Żydów. Kamieniem obrazy stała się dla Żydów Moskwa okoliczność, że koło żydowskie złożyło deklarację, iż stoi na gruncie nie naruszalności granic Polski i obrony państwowej polityki.

Zdaniem ukraińców wyszło koło żydowskie „poza ramy obrony narodowych interesów ludności żydowskiej i zajęło w stosunku do narodu ukraińskiego tworzącego większość na swoich ziemiach wrogi stanowisko, godzące w żywotne jego interesy.

Łapownictwo w Czechosłowacji

PRAGA, 4.7. Aresztowani zostali dzisiaj w Pradze dr. Otto Seveik i Nejhly, obaj znani z afery benzynowej. Józef Svozil, naczelny redaktor „Na Prawo” i przemysłowiec, Józef Zaczek.

Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem wyłudzenia przez aresztowanych większych kwot pieniężnych od firm handlowych i przemysłowych pod pozorem wyrobie nia protekcji w wydziale kontrolnym ministerstwa finansów. Śledztwo przeciwko aresztowanym toczy się energicznie.

Powstanie na Białorusi

RYGA, 4.7. — Tel. wł. — Z Mińska donoszą, że na stację kolejową Krasnoje, niedaleko Orszy, napadł oddział powstańcy pod dowództwem pułkownika b. carskiej armii, polaka Bobrowskiego.

Powstańcy zniszczyli urządzenie stacyjne i wymordowali wszystkich członków „czeki”.

BAGNETEM ŻOŁNIERZ POLSKI MŚCI SIĘ ZA PROWOKACJĘ

Dyplomacja moskiewska w beczelnej nocy do Polski ośłania pogranicznych zbiorów

Posel sowiecki w Warszawie, p. Wojkow, złożył w M. S. Z. notę w sprawie zajścia pomiędzy oddziałem korpusu Ochrony Pogranicza, a oddziałem sowieckim na pograniczu w powiecie Krzemienieckim.

Zajście to ma źródło w porwaniu przez placówkę sowiecką porucznika T. Maczyńskiego, o czym doniósł przed kilku dniami „Express Poranny”. Przebieg zajścia jest następujący:

Poszukiwania za por. Maczyńskim, który znikł 26-go czerwca, nie dały w ciągu dwu dni żadnego wyniku.

Dnia 28-go czerwca oficer K. O. P. zwrócił się do posterunku sowieckiego

o wywołanie komendanta bolszewickiej placówki. Wbrew utartemu zwyczajowi, żądaniu oficera polskiego odmówiono.

Dopiero na energiczniejsze jego powtórne żądanie zjawił się zastępca komendanta sowieckiego, który

oświadczył, że komendant wyjechał, że nie ma czasu na rozmowy z oficerami polskimi.

Oficer podniósł głos i rzuciwszy wyraz „swolocz”, zażądał kategorycznie wywołania komendanta sowieckiego.

W tej chwili zastępca sowieckiego komendanta okrył się w krzakach

i dał strzał w stronę oficera polskiego.

Po paru sekundach ukazał się komendant sowiecki w towarzystwie dwóch agentów G. P.

Paryskie konferencje min. Skrzyńskiego

Brand mówi o pertraktacjach francusko-angielskich

PARYŻ, 4.7. — Tel. wł. — Dziś odbyła się konferencja min. Skrzyńskiego z min. Briandem. Tematem konferencji były sprawy związane z pertraktacjami francusko-angielskimi w sprawie paktu gwarancyjnego.

U. Począł wygrażać, że po kolejnym wypale i innych oficerów, że pierwszy z nich będzie interlokutor. Wobec tego oficer polski gwizdnął i w tym momencie o kilkadziesiąt kroków z jego plecami ukazała się tyraliera piechoty K. O. P.

Miało to być przestroga dla bolszewików. Straż sowiecka pojęła ten manewr inaczej, gdyż wybiegła ze swego budynku, w którym mieściła się placówka.

zaczęła strzelać w kierunku naszych żołnierzy. Żołnierze polscy

wpadli na terytorium sowieckie, a ponieważ czerwona załoga uciekła w najwyższym popo-

chu, żołnierze nasi zdemolowali budynek placówki, zabrali ciężki karabin maszynowy, telefon, wszystkie akta kancelaryjne i część ekwipunku żołnierskiego, poczem

budynek spalili. Dzięki interwencji oficerów zdołano powstrzymać żołnierzy od posęgu za bolszewikami i skierować ich na terytorium polskie.

Zajście to spowodowane zostało ciągłymi wypadami oddziałów sowieckich

na terytorium polskie, porywaniem żołnierzy i oficerów polskich i t. d. Wytwarzają nastrój rozdrażnienia wśród karnych żołnierzy K. O. P.

PAŃSTWO TORTUR I ZBRODNI

Męczeńska śmierć dwóch Polaków w lochach czerezwyczajki mińskiej

RYGA, 4.7. — Tel. wł. — Donoszą z Mińska: Ks. proboszcz Ludwik Maciewicz z Lipina, oraz Bolesław Karpowicz ze wsi Duzdziej, zostali w bestialski sposób zamordowani w lochach czerezwyczajki mińskiej.

Posadzono ich o szpiegostwo na rzecz Polski. Ponieważ jednak dowodów nie było, „czeka” postanowiła drogą maki wymusić z nich przyznanie się do czynów niepopelnionych.

W ponurych lochach „czeki” przywiązano obnażonych do stołu, na brzuchu palono

papier, wrywano paznokcie i poddawano torturom przy pomocy elektryczności.

Nieszczęśli nie wytrzymali maki i na wszystkie pytania odpowiadał twierdząco. To wymuszone wyznanie stało się dla nich wyrokiem śmierci.

Wyprowadzono nieszczęśliwych do przyległego lochu i bez żadnych już ceremonij zastrzelono

niemcy mizdrzą się do Moskwy, a Sowiety szlachtują studentów niemieckich

WIEDEN, 4.7. „Neue Freie Presse” donosi z Berlina: Wyrok śmierci wydany przez najwyższy sąd w Moskwie na trzech studentów niemieckich, wywołał w całym Niemczech olbrzymie wzburzenie. Zarówno prawica, jak i lewica są pod tym względem zgodne. Wszystkie dzienniki wyrażają oburzenie z powodu wyroku, tylko komuniści starają się go bronić.

I taki się znalazł: Amerykański kat — ochotnik

Za 250 dolarów stracił dobrowolnie dwu bandytów

NOWY JORK, 4.7. W miejscowości Little Rock miano stracić na podstawie wyroku sądowego dwu bandytów. Wyrok miał być wykonany t. zw. amerykańskim sposobem, to znaczy za pomocą elektryczności.

Kiedy już sprowadzono bandytów na miejsce kazi i zjawili się przedstawiciele władz, okazało się, że niema kate. Jak ustalono, odsiadywał on właśnie karę więzienia za szmugiel alkoholu.

Wówczas wystąpił jeden z widzów i podał się za 250 dolarów zastąpić kate i wykonać jego funkcje.

Ekzekucję wykonano bez przeszkód.

Anglia ostro przeciwstawia się Sowietom

LONDYN 4.7. Na zapytanie jednego z posłów Izby gmin, skierowane pod adresem Chamberlaina, — jakie stanowisko ma zamiar zająć rząd angielski wobec niesłychanie ostrej mowy lorda Birkenheada przeciwko Sowietom — odpowiedział Chamberlain, że mowa ta wygłoszona została z wiedzą rządu, który nie ma zamiaru tolerować wyrotowej roboty Sowietów, ani ukrywać jej przed światem.

Najwyższa fala Wisły mija dziś Puławę i jutro dosięgnie Warszawy

Niebezpieczeństwo grozi Potokowi

Szczytowa fala wód dosięga w tej chwili Puław, gdzie o godzinie 9-ej rano poziom wynosił 3.68, o 12-ej zaś 3.80 m.

W Warszawie od wczoraj przybyło 1.09 m. Poziom o godzinie 9-ej rano wynosił 3 m. 89 centymetrów.

Kulminacji należy oczekiwać w południe. O ile po drodze woda nie przerwie tam i nie wyleje na łaki, możemy oczekiwać około 5 metrów wysokości. Tak oblicza biuro hydrograficzne.

Natomiast Komisariat Rządu oraz inżynieria magistracka nie przewiduje tak wysokiego poziomu, oblicza bowiem kulminację najwyżej na 4 i pół metra.

Waż Ściekierski został już wykonany.

Dziś o 12-ej wysokość Wisły przekroczyła 4 mtr.

WARSZAWA, 4.VII.

Dziś przybór Wisły pod Warszawą powiększa się z szybkością 4 centymetrów na godzinę.

O 12-ej w południe poziom przekroczył 4 metry. Woda wzbiła w dalszym ciągu.

Na miłość Boską, prędzej, prędzej!

16 milionów kredytów rządowych na rozbudowę stolicy

WARSZAWA, 4.VII.

Komisarz budowlany ministerstwa skarbu, p. inż. Polkowski, zawiadomił stołeczny Komitet rozbudowy, iż na potrzeby budowlane Warszawy w roku 1925 oraz w pierwszych miesiącach roku 1926 rząd przyznał 16.600.000 złotych.

W tym roku zużyte będzie 14 milionów: kooperatywy otrzymają 5.600.000 zł., prywatni posiadacze budujących się domów — 2.800.000 zł., instytucje opieki społecznej (dla bezdomnych) — 1.400.000 zł., oraz na rozpoczęcie nowych budowli prywatnych — 2.800.000 złotych.

MORDERCA 7-letniej DZIEWCZYNI

skazany w 30 lat po dokonaniu zbrodni

BERLIN, 4.7. Sąd tutejszy skazał na 3 lata ciężkiego więzienia 45-letniego szewca, oskarżonego o to, że jako 15-letni chłopak doznał zbrodni morderstwa seksualnego na osobie 7-letniej dziewczynki.

Plorun w kościele weneckim

RZYM, 4.7. We wsi Wenecja uderzył plorun w kościół. Na dzwonnicy kościelnej znajdowała się córka kościelnego, która poniosła natychmiastową śmierć. Kościół spłonął.

6-cioletnie dziecko

68 KILOGRAMÓW ŻYWEJ WAGI. W szpitalu powiatowym w Lucku znajduje się na kuracji 6-letnie dziecko pici żedkiej które waży 68 kilogramów.

6-cioletnie dziecko

68 KILOGRAMÓW ŻYWEJ WAGI. W szpitalu powiatowym w Lucku znajduje się na kuracji 6-letnie dziecko pici żedkiej które waży 68 kilogramów.

6-cioletnie dziecko

68 KILOGRAMÓW ŻYWEJ WAGI. W szpitalu powiatowym w Lucku znajduje się na kuracji 6-letnie dziecko pici żedkiej które waży 68 kilogramów.

6-cioletnie dziecko

68 KILOGRAMÓW ŻYWEJ WAGI. W szpitalu powiatowym w Lucku znajduje się na kuracji 6-letnie dziecko pici żedkiej które waży 68 kilogramów.

6-cioletnie dziecko

68 KILOGRAMÓW ŻYWEJ WAGI. W szpitalu powiatowym w Lucku znajduje się na kuracji 6-letnie dziecko pici żedkiej które waży 68 kilogramów.

6-cioletnie dziecko

68 KILOGRAMÓW ŻYWEJ WAGI. W szpitalu powiatowym w Lucku znajduje się na kuracji 6-letnie dziecko pici żedkiej które waży 68 kilogramów.



Posel sowiecki Karachan

W PEKINIE na stopniach „Światyni Niebios”.

Sejm odkrył wczoraj zawstydzające przykłady niedołęstwa na wszystkich kolei

WARSZAWA 4. VII.

Komisja komunikacyjna, która obradowała wczoraj układowo w czasie posiedzenia Izby, okupła to przekroczenie kilku reguł min, odsłonięciem kilku zawstydzających przykładów niedołęstwa i nieudolności.

Prowizoryczne mosty wojenne czekają wciąż jeszcze przebudowy, a nie mogąc się jej doczekać grożą zawaleniem.

Stosunek ministerstwa kolei do stoczni gdańskiej wymaga gwałtownie wyjaśnienia.

Na stacji Kowal kilkadziesiąt dzieci przejechało pociąg, gdyż 250 rodzin kolejarzy mieszka od lat w wagonach kolejowych.

Wiele innych jeszcze momentów gospodarki kolejowej wyszczególniono w sposób ostry, ale najbardziej znaczącą była rekrutacja inna.

Już w roku 1919 uchwalono w Sejmie jednomyślnie przystąpić natychmiast do budowy linii kolejowej, którą zbliżyła Warszawa do Poznania. Polityka zaburczona wszystkimi sposobami przeciwdziałała się organizacjom połączenia dzielnic. Należało to najrychlej usunąć. Zgodnie z uchwałą, rozpoczęto też w 1920 roku budowę linii Kuto — Strzałków, wydano na ten cel 40 milionów, ale pracy po dziś dzień nie ukończono.

To też suma wydana wcale się nie rentuje, bo ruchu towarowego nie otworzono, a na linii wciąż się jeszcze coś szamarnie wykończyła, naprawa, uzupełnia.

Tych kilku przykładów niech wystarczy dla zademonstrowania niedołęstwa, z jaką administracja kolejowa odnosi się do zadań najbardziej pilnych. Komisja uchwaliła wezwać p. Tyska do udzielenia wyjaśnień, a to mało jest nadziei, aby to coś pomogło.

Ukraińcy przeciwko żydom

WARSZAWA 4. VII.

Klub Ukraiński ogłosił komunikat, w którym twierdzi, że Koło żydowskie pracuje w celu zniszczenia państwa polskiego, zajął w stosunku do narodu ukraińskiego wrogi stanowiący. Komunikat zapowiada, że Klub ustosunkuje się wobec tego odpowiednio do Koła żydowskiego.

Malutkie spóźnienie o pół roczku

NASZYCH WIELKICH
NIEDOLEGÓW

zabiła ruch budowlany

WARSZAWA 4. VII.

Przydział spraw budowlanych między szereg „kompetentnych” władz utrudnia w wysokim stopniu sprawne i szybkie załatwienie. Okazuje się, iż opinie Banku Gospodarstwa Krajowego, komisarzy spraw budowlanych przy Ministerstwie Skarbu, miejskiego Urzędu rozbudowy, Generalnej Dyrekcji budowy i t. d. różniły się tak dalece od siebie, iż nieścisłości „potent” pragnący budować dom ostentacyjnie schodzili, widząc niekończący się nigdy lańcuch władz, urzędów i dyktatorów, rozstrzygających o losach budownictwa mieszkaniowego.

Skutkiem tego stanu rzeczy było, iż nawet ze strony wielce zniszczonych miast wpłynęło bardzo niewiele podań o pożyczki budowlane. Z drugiej strony Rząd zaniedbał, jak zwykle wydania na czas instrukcji (znowa te nieścisłe przepisy wykonawcze!) — skutkiem czego oddziały Banku Gospodarstwa Krajowego nie mogły przyjąć ani tym bardziej załatwić podań o pożyczki budowlane. Instrukcje te dopiero wczoraj otrzymały placówki Banku Gospodarstwa Krajowego na prowincji. Słowem błędne koło niedołęstwa, inercji i przewlekłego biurokratyzmu.

Kiedyż koniec?

POLSKA SZKOŁA Z POLSKIM DOMEM

Redzie, pamiętajcie

za naprawy szkoły średniej państwo nie dokona bez waszej współpracy

Wywiad z p. d-r-em Zygmuntem Zagórkim,
dyrektorem departamentu szkół średnich

W ostatnich czasach — niewątpliwie pod wpływem kilku tragicznych wypadków na terenie szkoły średniej — spostrzeżenie w opinii opinii rodziców i bezwzględnie zwroty przeciw czynnikom, reprezentującym szkolnictwo, nauce, nauczycielom i władzom szkolnym.

Mówię o tem otwarcie panu dyrektorowi departamentu szkół średnich.

— Dziwić się temu trudno — odpowiada p. dr. Zagórski. — Wszak rodzice oddają szkołę, co mają najdroższego — swoje dzieci.

— Ale, tak mi się zdaje — robie osobiste spostrzeżenie — że obecnie rodzice są w niej wymagają od szkoły, aby uczyła i aby wychowywała, a sami prawie zupełnie nie zajmują się wychowaniem swych dzieci. Nie mają na to czasu, czy ochoty.

— Tak powiedzieć nie można — protestuje p. dr. Zagórski. — Niemniej dajmy do wzmocnienia działalności wychowawczej szkoły. Jako zasadniczą tezę, wysunął p. minister Grabski postulat współpracy domu ze szkołą. Ruch ten, dotąd może nie wszędzie zrozumiany, znajduje już żywy odzwierciedlenie, co dowodem utworzone przy wielu szkołach komitety rodzicielskie. Obecnie opracowuje się z polecenia p. ministra, rozporządzenia, które skoordynują te akcje i zwiążą ją ściślej z samą szkołą.

— Jaka droga ma pójść ta akcja?

— Jest zamierzona wyposażenie komitetów rodzicielskich w pewne kompetencje także w zakresie prac wychowawczych szkoły. Pożyteczna byłaby swłasa pomoc ich w opiece i kontroli t. sw. stancji szkolnych. Dziś niejednokrotnie szkoła nawet nie przeszczuwa, w jakich strasznych warunkach przebywa młodzież poza szkołą i poza obrębem wpływów rodzicielskich. Chcemy uchronić młodzież przed zgubnym wpływem ulicy, a niestety i złego otoczenia.

— Jak miałyby to być?

— Już dawno minęły dla polskiej szkoły średniej czasy, gdy praca kończyła się z uderzeniem dzwonka po ostatniej godzinie nauki. W szkole wreszcie przez całe popołudnie i młodzież nie unika już murów szkolnych. Tworzymy czytelnie, ogniska, izby harcerskie, popieramy jaknajgorliwiej rozwój kół samorządowych.

— Duża trudność stanowi chyba brak lokali?

— To swoja droga.

Najważniejszą zaś rzeczą jest brak boisk. Wiele szkół nie ma nawet podwórza... Na boiska nie trzeba byłoby młodzieży zapędzać! Przyszłaby sama, bo przy odpowiedniej organizacji znalazłaby tam ruch, zajęcie i rozrywkę, jakie są jej potrzebne. Jeśli Sejm przyjmie ustawę o do starczeniu boisk przez samorządy, to i ta sprawa będzie wkrótce pomyślnie rozwiązana.

Joita.

Nie ma z czego żyć panie premierze!

Delegacja bezrobotnej inteligencji

u p. prezydenta Grabskiego

WARSZAWA 4. VII.

P. prezydent ministrów Grabski przyjął delegację centralnej organizacji pracowników umysłowych w osobach prezesa Harleba oraz pp.: Raabego, Małeckiego, Przedpeńskiego wraz z przedstawicielami łódzkich organizacji pracowników umysłowych i związku pracowników przemysłu cukrowniczego, prowadzonych przez posłów Harasza (Ch. D.) i Waszkiewicza (N. P. R.).

Delegacja przedstawiła p. prezydentowi ministrów katastrofalne położenie bezrobotnych pracowników umysłowych.

Dla całego okręgu łódzkiego przeznaczono na zapomogi dla nich tylko 10 tysięcy złotych.

Przedstawiciele pracowników przemysłu cukrowniczego złożyli memoriał w sprawie kas przymusowej oraz redukcji w przemysle.

P. Premier Grabski obiecał rozpatrzyć przychylnie postulaty delegacji, zastrzegając się, że w sprawie wypłaty zapomóg stałe na przeszkodzie ciężkie położenie finansowe państwa.

Drżycie niewierne żony flirtujące na morskiej plaży

Mąż w każdej chwili może nadlecieć samolotem z Warszawy

Polska linia lotnicza, posługująca się wyłącznie najnowszym typem metalowych samolotów — uruchamia z dn. 6-go lipca drugą parę samolotów do Gdańska.

Dotychczas samoloty w tym kierunku odlatywały z Warszawy tylko o g. 8.30 rano, z Gdańska zaś do Warszawy — o godz. 7.30 pp.

Obecnie ponadto samolot do Gdańska startować będzie o godz. 4-ej pp., z Gdańska do Warszawy o godz. 8-ej rano.

Warszawianie będą więc mogli odwiedzać rodziny spędzające lato nad morzem, wyjeżdżając po pracy biurowej i wracając nazajutrz przed południem.

SPORT

MECZ WĘGRY — POLSKA ODWOŁANY

Boiska krakowskie pod wodą

Zapowiedziany na 5 h. m. w Krakowie międzypaństwowy mecz Polska — Węgry został odwołany ponieważ boiska krakowskie zostały zalane przez powódź. Wzbrane fale Wisły zalewały Kraków aż po plaży, wdarły się również na boiska Cracovii, Wisły i Jutrzenki. Tak na boisko Cracovii pokryła jest

dotychczas metrową warstwę wody. Dostać się na nie można tylko na łódce.

W rezultacie mecz Polska — Węgry odbędzie się w drugiej połowie lipca.

Hakata pruska zawsze jednaka

Powódź pretekstem do wprowadzenia służby służby wojskowej w Gdańsku

ODAŃSK, 3.7. Omawiając katastrofę powodzi w Małopolsce, prasa tutejsza wskazuje na niebezpieczeństwo, grożące ze strony Wisły Gdańskiej i podkreśla w związku z tem konieczność uchwalenia ustawy o powszechnym obowiązku pracy.

Jak wiadomo, projekt tej ustawy od roku zgóra leży w komisji Volkstagu, albowiem jest on uważany za zamaskowaną powszechną służbę wojskową. (PAT.).

Białoruś sowiecka fortyfikuje się

RYGA, 3.7. — Tel. wł. — Z Mińska donoszą:

Revolucyjna rada wojenna Białorusi sowieckiej zarządziła budowanie okopów w okolicach Mińska i Borysowa oraz postanowiła wzmocnić fortyfikacje wzdłuż Bobrujska.

Okolice Mińska ludność pędzona jest do robót przymusowych, które kierują inżynierowie wojskowi.

W okolicy Mińska ścigano 57 dywizję strzelców, dwie pancerne i oddziały saperów.

OTUCHY! ŚMIAŁO MOŻEMY PATRZEĆ W NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚĆ

Rewelacyjne przemówienie premiera w komisji sejmowej

WARSZAWA 4. VII.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej Sejmu przemawiał znowu premier Grabski.

— Wyrażono — mówił premier — głęboka niewiara w odbudowę polskiego kapitału, zniszczonego przez wojnę. Róża on przez sto lat, od czasu wojen napoleońskich. W przeciągu drugiej połowy roku 1924-go i pierwszej 1925-go odrobiliśmy jedną dwudziłą stała część strat. To bardzo dużo.

Niewiara we wzrost naszego kapitału

byłaby niewiara w państwo. Pożyczki zagraniczne nie idą tak niepomysłnie, jak to mówią niektórzy. Idą nam pod tym względem lepiej, niż Czechosłowacji, Rumunii lub Jugosławii.

Niemcy mają wpływy wielkomoścawowe, a jednak i do nich został wstrzymany dopływ kapitału amerykańskiego.

Gra całego z Polską odbiła się na nich bardzo niekorzystnie.

Bołaczka nasza jest ujemny bilans handlowy. Trzeba nań jednak patrzeć ze spokojem.

Nie jest słusznym odpowiedzialność za drożyznę naszych wyrobów przemysłowych składać na karb wysokich płac robotniczych. Prawda, są one wyższe, niż w Wielkiej Brytanii, ale niższe, niż w Niemczech.

Nie można składać ciężaru odbudowy przemysłu i kapitału na barki samych robotników.

Cia ochronne są jednak koniecznością.

Mając złotego, musimy bronić produkcji. Ale musimy też stać na straży

stałości cen i pod tym względem osiągnęliśmy nieźle rezultaty. Nawet nieurodzaj nie zdołał podnieść w znacznym stopniu drożyznę.

Co do urzędu, mimo wszystko, nie będzie on niższy od średniego.

WARSZAWA 4. VII.

Dowiedujemy się, że w sprawie budowy gmachów dla ministerstwa pracy — co omal nie stało się powodem dymisji p. ministra Sokala — nastąpił układ między p. premierem Grabskim a p. Sokalem.

Jeszcze w tym roku p. minister Sokal ma przystąpić do robót przygotowawczych przy budowie przyszłego gmachu, na co otrzyma potrzebne kredyty. Ogólna suma kosztów budowy wstawiona będzie jednak do budżetu na rok przyszły.

WARSZAWA 4. VII.

Ciekawa i wiele mówiąca jest statystyka poborów urzędników państwowych w Polsce, w ostatnich latach, oparta o cyfry, poprawione odpowiednio wedle wartości realnej poborów, wyrażonej w jednostkach teoretycznych, równych 1 złotemu z przedwojenną siłą nabywczą, określonej według kosztów utrzymania.

Oto jak się przedstawiały pobory urzędników państwowych, obliczone w wyżej podany sposób, przyczem dla przykładu weźmy 9-tą kategorię jako najbardziej charakterystyczną:

Rok

2021

2022

2023

2024

2025 (I kw.)

Zostawienia tego wynika, że pobory urzędników państwowych w r. 1921, później zaś wzrastały, w r. 1923 przy katastrofalnym spadku waluty obniżyły się znowu ogromnie (w październiku 1923 wartość realna 75.21, czyli 38%). Najwyższą wysokość osiągnęły w lutym 1924 r. (109%), we wrześniu tegoż roku spadły do 92%, od stycznia zaś b. r. trzymają się na poziomie 98-101%.

Nie jest prawdą, że został on przez decesję zmniejszony. Różnica pomiędzy średnim a sześciomiesięcznym wynosił miliard dolarów.

Sprawa węglowa przedstawia się niepomysłnie! Odkrymy konkurencję zaczęli Niemcy we Włoszech, obniżyli oni tam ceny. To samo może być i w Sztokholmie. Górny Śląsk, który dawał dotąd bardzo wiele — teraz potrzebuje pomocy.

Rekord amerykański w polskim Sejmie

65 mówców — 27 artykułów załatwionych i tylko jeden skandal

WARSZAWA 4. VII.

Mocna wola, przewidywano Sejmowi jaknajprędzej skończyć dyskusję nad reformą rolną, dała piękne rezultaty.

Przemawiało wczoraj 65 mówców i 27 artykułów ustawy załatwiono — to rekord ilości amerykański.

Najważniejsze były: sprawa wyłączenia od parcelacji

350 tys. ha dla celów przemysłowych i druga, za rezerwowania ziemi dla rozwoju miast.

Obszar dla miast przeznaczony wynosił 15 km. dla Warszawy, 10 dla Łwowa, Krakowa, Łodzi, Wilna i Poznania. Innym miastom wyznaczono obszar miast reform rolnych.

Posłowie wlecy nie umieli stanąć na gruncie interesów ogólnych i chcieli miastom odebrać wszelką możliwość rozwoju.

Nie obyło się również bez skandalu.

Pos. Poniatowski zgłosił wniosek formalny, by głosowanie nad reformą rolną przeprowadzać działami.

Wniosek formalnie dopuszczalny. Wiceminister Pluciński nie podał jednak wniosku pod głosowanie, gwałcąc tym regulamin. Nastąpiła ostrzeżenie.

Komedia! Nędzna zabawa — posypały się okrzyki przy akompaniamencie grzmotów pulpitych.

Posiedzenie przerwano i starym swym czajem konwent senatorów udał się na naradę.

„Wyzwolenie” zrygnęło ze skankana i trąbienia a dyskusja już zaszła temtem potoczyła się naprzód. (Jeszcze z kongresu przyjechał Ligi był powodem uspokojenia Sejmu.

Karawana postów objuczonych workami pieniędzy

Dłoty wypłacono 50-groszowym bilonem

WARSZAWA 4. VII.

Nieprawdopodobne sceny działy się w Sejmie przy wypłacaniu miesięcznych djeł poselskich i senatorskich.

Kasa przygotowała do wypłaty prawie wyłącznie drobny 50-groszowy bilon.

Pieniądże wydawano w workach, przyczem musiano tworzyć spódkę.

— Macie tu panowie w worku razem 2.000 złotych, podzielcie się.

Za worek kazano płacić 50 groszy.

Posłowie protestowali, grozili skargami, interpelacjami, ale... wszyscy

byli bez grosza, więc trzeba było brać co dają.

Ofiara padła kasjerka, gdyż kilka pomyłek przy rozliczaniu takiej ilości drobnych, stworzyło brak poważniejszej sumy, którą musi z własnej kieszeni zapłacić.

Dotychczas tylko urzędnikom płacono bilonem, nie licząc się z ich protestami. Niechże panowie posłowie, raz w życiu na pierwszy posmakują doli urzędników.

Zjazd rzemieślników z całej Polski

WARSZAWA 4. VII.

Z powodu złożenia do Sejmu projektu nowej ustawy przemysłowej i rzemieślniczej, zwołał Komitet główny Centr. Tow. Rzemieślniczego na 12 i 13 lipca zjazd rzemieślników chrześcijań z całej Polski do Warszawy.

Ceną Polskę jako klienta

— ale węgla naszego brać nie chcą

Wywiad koresp. naszego pisma z min. Stresemannem

BERLIN 3.7. — Tel. wł. —

Podczas konferencji prasowej minister Stresemann udzielił korespondentowi naszego pisma wywiadu w sprawie zatargu gospodarczego Niemiec z Polską.

Minister oświadczył, iż jest pewnym, że spór polsko-niemiecki w najbliższym czasie będzie zakończony.

Spór ma charakter czysto gospodarczy i nawet cienia elementów politycznych nie można się w nim dopatrzeć.

— Rozumie — mówił min. Stresemann, — że Polska musi eksportować węgiel, niestety, Niemcy są w takim samym położeniu. Jeżeli Niemcy zgodzą się na wpuście węgla polskiego — to szereg kopalń niemieckich stanie, a tysiące robotników pozostanie bez pracy.

Polska powinna zrozumieć trudności, jakie mają Niemcy. Wojna gospodarcza polsko-niemiecka jest nie do pomyślenia — Niemcy bowiem potrzebują Polski i odwrotnie Polska potrzebuje Niemiec.

Ja nie bagatelizuję faktu, że Niemcy wywożą do Polski za 800 milionów marek złotych rocznie, że Polska jest czwartym z kolei odbiorcą Niemiec.

Jestem raczej zdecydowany zrezygnować ze stosunków gospodarczych z Rosją, niż zrzec się takiego klienta, jakim jest Polska — zakończył swe wywody minister Stresemann.

Niemcy grożą Rosji zerwaniem stosunków dyplomatycznych

Powodem wyrok śmierci na studentów niemieckich

BERLIN 3.7. — Tel. wł. — W związku z wyrokiem śmierci na trzech studentów niemieckich, wydanym przez sąd w Moskwie — niemieckie ministerium spraw

zostanie bez pracy.

Polska powinna zrozumieć trudności, jakie mają Niemcy.

Wojna gospodarcza polsko-niemiecka jest nie do pomyślenia — Niemcy bowiem potrzebują Polski i odwrotnie Polska potrzebuje Niemiec.

Ja nie bagatelizuję faktu, że Niemcy wywożą do Polski za 800 milionów marek złotych rocznie, że Polska jest czwartym z kolei odbiorcą Niemiec.

Jestem raczej zdecydowany zrezygnować ze stosunków gospodarczych z Rosją, niż zrzec się takiego klienta, jakim jest Polska — zakończył swe wywody minister Stresemann.

Niemcy muszą dać szkoły polskie na Niemieckim Śląsku

Gwarantuje je konwencja genewska

BERLIN 3.7. — W sejmie pruskim w toku debaty nad szkolnictwem zabrał dziś głos pos. Klimas (polak) i domagał się dla mniejszości narodowej polskiej

nan lemeckim Górnym Śląsku utworzenia szkół polskich, zagwarantowanych konwencją genewską. (PAT.).

Nie chcieli ubezpieczyć nosa, więc opuszcza ojczyznę

Nos wartości pół miliona dolarów

NOWY JORW 3.7. — Tel. wł. —

— Pani Cawatt, znana amerykańska mistrzyni w dziedzinie kosmetyki postanowiła opuścić Stany Zjednoczone, ponieważ amerykańskie towarzystwo ubezpieczeniowe nie chce ubezpieczyć jej nosa na sumę pół miliona dolarów.

Pani z pięknym nosem wyrusza wobec tego do Anglii, gdzie towarzystwa zgodziły się ubezpieczyć nos elegancji na tak wysoką sumę.

STRASZNA TAJEMNICA

zajazdu w Warszawie

Padło kilkadziesiąt koni otrutych arszenikiem

Dwa bracia - woźnice zamierzali w ten nieczyny sposób pozbyć się konkurentów

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 4. VII. Przysłane faktum zda się zawile nad zajazdem przy ul. Grzybowskiej nr. 38. Co pewien czas wśród koni wybuchała straszliwa epidemia.

koniecza się niemal zawsze katastrofalnie.

Zwierzęta zdychały masowo, ale co najdziwniejsze, ofiara padała zawsze

konie z Radomia.

powożone przez woźniców, zwożących skóry z garbarni radomskich.

Wczoraj w nocy zdechły znów trzy konie, należące do Abrahama Silberberga, któremu epidemia ogółem zabrzała

dwadzieścia osiem koni.

Zaalarmowane tem władze wszczęły dochodzenie. Wyszło na jaw, że trzy ostatnie wypadki należy przypisać

otruciu arszenikiem,

a ponieważ objawy były zawsze jednakowe, więc i poprzednie za

śląbujące konie miały niewątpliwie to samo źródło.

Zaczęto szukać winowajcy pomiędzy

przybyłymi z Radomia, co doprowadziło do konkretnych danych. Trucicielami okazali się bracia Hersz i Abram Wormowle, radomscy, właściciele kilku wozów ciężarowych.

W stajni zajazdu, obok koni Silberberga stały onegdaj konie Hersza Warma

i szczegóły godny uwagi, w owym pierwszym znalezionym doświadczeniu arszenik.

Hersz Wormowle powędrował do Urzędu Śledczego. Brat jego, Abram, nie czekając na wyniki dochożenia,

czmychnął

i jest energicznie poszukiwany.

Oprócz Abrahama Silberberga najbardziej niecierpieli: Mendel Birnbaum (otruto mu sześć koni) i Jakób Silberberg (dziesięć koni).

Poszkodowani twierdzą, że truciele uciekali się do zbrodni w tym celu, by

usunąć z drogi

konkurentów i opanować komunikację transportową między Radomiem, a Warszawą.

Konkurs na brzydką kobietę

Mimo 100 dolarów nagrody ZGŁOSIŁA SIĘ TYLKO JEDNA i to bardzo przystojna

Czy jest na świecie kobieta, którą się uważa za brzydką? Przynajmniej w Ameryce takiej nie ma.

Stwierdził to mr. Harry S. Bernhard właściciel wielkiego magazynu mód w N. Jorku.

Oto miała odbyć się tam wystawa kapeluszy damskich.

P. Bernhard wpadł przy tej sposobności na niezwykle pomysł, i dał następujące ogłoszenie.

Poszukuję brzydkiego „manekina” na czas wystawy, z płacą 100 dolarów tygodniowo.

Oprócz tego „najbrzydsza” kandydatka otrzyma jako premjum dowolnie wybrany model kapelusza.

P. Bernhard dwa dni czekał na próżno. Trzeciego dnia boy ożnał mu pannę Morris konkurującą o nagrodę brzydoty.

Lecz cóż za okropny zawód: staje przed nim młoda przystojna brunetka, o wielkich figlarnych oczkach. Zapytana przez niego przyznaje się, iż wie o braku wszelkiej innej konkurencji uprzednie prosi o wypłatę nagrody. Tak się też stało.

— Pannie — skarżył się z gorąco p. Bernhard reporterowi jednego z pism amerykańskich — kiedyś w przeszłym roku ogłosił, że poszukuję przystojnych dam za skromne wynagrodzenie 10 dolarów tygodniowo. W moim biurze zrobił się taki tłok rozmaitych potworów, że sześciu moich urzędników nie mogło sobie dać z nimi rady.

go z pism amerykańskich — kiedyś w przeszłym roku ogłosił, że poszukuję przystojnych dam za skromne wynagrodzenie 10 dolarów tygodniowo. W moim biurze zrobił się taki tłok rozmaitych potworów, że sześciu moich urzędników nie mogło sobie dać z nimi rady.

ZNALAZIONO NAGĄ KOBIETĘ

Właścicielka domu schadzek, Jadwiga Bittnerowa broniła dostępu do szafy

Pannę Irenę W. oczekuje szereg przykrych formalności

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 4. VII. Do X-go komisariatu wpływały ciągle skargi na Jadwigę Bittnerową, właścicielkę domu schadzek przy ulicy Widok 11.

Narzekania okradanych gości zachęciły kierownika II rejonu urzędu śledczego

kom. Dobieckiego do energicznej interwencji.

Wczoraj w nocy komisarz wraz ze swym zastępcą p. Czerwińskim zapukali do mieszkania

p. Bittnerowej, ale musieli stracić przeszło dwie godziny,

zanim im otworzono, pod grozą wyważenia drzwi.

Gospoś, po nadejściu policji, zamknęła się w jednym z pokoiów. Po raz drugi zagrożono jej użyciem siły, co znowu poskutkowało.

W pokoju, urządzonym dość gustownie, zastano

eleganckiego młodzieńca, który bardzo się spieszył na wi-

ka chciała go utuczyć.

— Postanowiliśmy wspólnie — zeznała przed dyżurnym prozownikiem — że wstrzymamy się ze ślubem.

pół mu nie przybędzie dwadzieścia kilo na wadze. W ciągu ostatnich sześciu tygodni Plotrusz tuczył się bardzo starannie. Brakowało mu

tylko pięciu kilo do ślubu...

Przodownik zainteresował się narzeczoną panny Stasi. Rewizja, przeprowadzona w jego mieszkaniu, ujawniła szereg dowodów rzeczowych. Znalaziono kilka butelek po mleku, kilkanaście puszek

skondensowanej śmietanki, podstawkę do tortu i inne przedmioty, świadczące o forsownym odżywianiu.

Stasię i Plotrusza osadzono tymczasem w areszcie. Czy wobec zmiany

trybu życia, narzeczoną nie schudnie? Oto pytanie, nad którym dziewczeczka tamle sobie głowę.

Wilhelm Tell naszych czasów



Strzelanie z łuku wchodzi znowu w modę. Na zachodzie urządzają coraz częściej zawody łucznicze i łucznic, ciesząc się ogromnym powodzeniem u publiczności.

Strzelała puszczonego wprawna ręką z cięciwy i lecąca przez powietrze, by trafić do odległego celu, wywołuje entuzjazm wśród widzów, którzy mistrzów łuku nagradzają gromkimi oklaskami.

Zdjęcie nasze przedstawia nowoczesną wojowniczkę na temat Wilhelma Tella.

Podobnie jak legendarny bohater szwajcarski stracił celnym strzałem jabłko z głowy syna, panie amerykańskie ryzykują mierząc do głów przyjacielek i co dziwniejsze — wyczekują na strzał, w pozie bez ruchu, z małym jabłkiem na głowie, w szczególnej emocji: Trafi czy nie trafi.

Trup z wybitem okiem

nagi, okrwawiony leżał na stogu siana

Nikt z okolicznych mieszkańców nie poznał zabitego

Na terytorium folwarku Gościm pod Nowym Miastem (pow. płoński), podczas żniwa z pól siana, robotnicy rolni znaleźli wczoraj na jednym ze stawów zwłoki młodego mężczyzny.

Trup był okrojony z ubrania, koszuli

przykryty strzupami koszuli. Zamiast lewego oka widać była wielka rana. Pod lewym uchem — grudka zakrzepłej krwi.

Wiedząc o ponurem odkryciu rozszedła się lotem błyskawicy po wsiach okolicznych. Tłumy wie-

śniaków pospieszyły do stogu, nikt jednak

nie mógł poznać zamordowanego, gdyż rozkład zwłok był już silnie zaawansowany.

Morderstwa dokonano najwcześniej w ubiegłą sobotę, bowiem w dniu tym odbywało się ustawianie stogów. Deszcze i ciepło wydzierały przez siano

przyspieszyły rozkład.

Policja z Nowego Miasta zorganizowała walną obławę, jak do tychczas, bez dodatniego wyniku.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

*) P. Józef Relidziński ogłosił zbiór opowiadań p. t. „Z dni krwawych” (nowele). Książka ta wyszła nakładem księgarni św. Wojciecha w Poznaniu 1925.

*) W „Bibliotece Higienicznej”, wydawanej przez firmę „Książnica-Atlas”, wyszła praca p. t. „Stanisław Pręgalski” (z 15-ma rycinami w tekście). Warszawa 1925.

*) Wyseł z druku zeszyt majowy „Przeglądu Warszawskiego”, zawierający następujące prace: „O podziale ciałow powieszonych na okryty” przez Oskara Haleckiego; „Marzenia na jawie” a struktura fantazji” przez Jakuba Segala; „Home” — Virgilusz — Dante” przez Józefa Zielinskiego; „Rozwój literatury włoskiej” przez

Julie Dicksteinównę; „T. T. Jez w Genewie” przez F. Rawit-Gawrońskiego; „Poezje” przez Marię Morstin-Górską; „Noc w Konstantynopolu” przez P. Moranda (tłumaczyła G. Skrzetuska); „Czy istnieje drobna kultura słowiańska?” przez Jana Baudouin de Courtenay; „Przegląd literatury obcych” przez A. Fretak; „Historia” (sprawozdania) przez K. Tymienieckiego; „Polskie czasy i kultura” — przez R. Ingardena; „Sztuka plastyczna” — przez M. Trete’a.

*) Dr. H. Hilarowicz, asystent kliniki chirurgicznej we Lwowie ogłosił pracę „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach” (z 30 rycinami w tekście). Nakład firmy „Książnica-Atlas”, Warszawa 1925.

STRASZNA ŚMIERĆ MIĘDZY BUFORAMI

Maszynista kurjerskiego pociągu oskarżony

o spowodowanie śmierci „szybownika”

Sąd okręgowy wydał wyrok uniewinniający

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 4. VII. Maszynista kolejowy Stanisław Grochowski cieszy się opinią doskonałego łachowca,

to też od szeregu lat prowadzi pociągi kurjerskie, jak dotąd, szczęśliwie, bez najmniejszego wypadku w czasie jazdy.

Wczoraj jednak zasiał Grochowski

na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym, obwiniony o spowodowanie śmierci robotnika kolejowego, Jana Zawadzkiego.

Zawadzki pełnił obowiązki t. zw. szybownika przy zaopatry-

waniu parowozów w wodę i węgiel. Gdy lokomotywa, którą jechał Grochowski, była już gotowa do drogi, szybownik krzyknął: — Gotowe, naprzód!

Lokomotywa drgnęła, jednakowoż jak to często bywa, gdy maszyna stoi na t. zw. martwym punkcie,

cołnęła się o kilkadziesiąt centymetrów, poczem dopiero ruszyła naprzód.

Na miejscu pozostał trup Zawadzkiego, który został w straszliwy sposób

zmiażdżony buforami lokomotywy, nim zdążył krzy-

knąć.

Nieszczęśliwy traf zrzucił, że robotnik ten nie przeznajając, iż parowóz może się cofnąć, usiłował przecisnąć się między nim a buforami stojącej z tyłu innej lokomotywy.

W rezultacie tragicznego wypadku maszynista Grochowski pociągnięty został do odpowiedzialności karnej za spowodowanie śmierci kolejarza

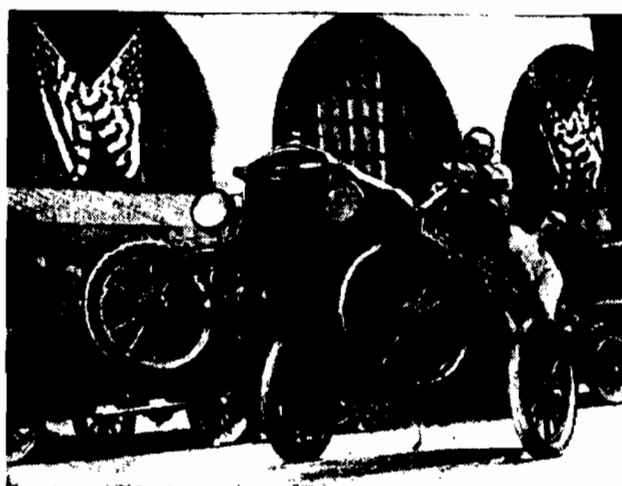
przez nieostrość.

Oskarżenie w sądzie popierał prokurator Goldstejn, który podniósł okoliczności łagodzące, domagał się jednak ukarania maszynisty za nieprzeznajenie znajdującego się z tyłu robotnika, czy też choćby za wypadkowe cofnięcie parowozu.

Sąd, któremu przewodniczył sędzia Grzybowski, doszedł do przeświadczenia, że zmarły sam w danym wypadku zawinił, stając między buforami, wobec czego

maszynistę uniewinnił i oddalił powództwo cywilne rodziny Zawadzkiego na sumę 500 złotych.

Znawiony samochód



Pewien cowboy, zaangażowany do zdjęć filmowych w mieście kinowym Los Angeles, zateknił za pampasami bezbrzeżnymi stopami, galopując przez niezmiernie przestrzenie, a nadewszystko za swym stepowym rumakiem.

Rada w radę, pomysły cowboy postanowił zafundować sobie auto, które mogłoby mu przypominać konia. — Stając dęba,

bocząc się, narowiać i wierząc, jak według upodobań.

I oto od kilku dni cowboy pokazuje się na ulicach Los Angeles na swym „znawionym” samochodzie, ku ucieście mieszkańców i przechodniów, nagradzających stepowego jeźdźcę gromkimi oklaskami za niesamowite popisy hippićzno - szoferskie, niby za najfantastyczniejsze sceny na ekranie.

140 kilometrów na godzinę

Włosi biją Francuzów w wyścigu O NAGRODĘ EUROPY

Kilka dni temu rozegrano na przepięknym torze w Spa oddawna zapowiadany, niesłychanie emocjonujący wyścig samochodowy o „Nagrodę Europy”.

Wyścig powyższy stał się właściwie

mecczem pomiędzy Francją

a Włochami.

Spółzawodniczyły ze sobą: 4 maszyny marki Delage i 3 maszyny marki Alfa Romeo.

Inni uczestnicy nie byli groźni.

Zaraz po rozpoczęciu wyścigu zarysowała się

wyraźna przewaga

Nowy wynalazek w lotnictwie



W Hiszpani na lotnisku wojskowym „Cuatro Vientos” dokonano próbnych lotów nowym aeroplanem „Autogiro”, który posiada właściwość podnoszenia się pionowo wwyż.

włoskich wozów i włoskich kierowców.

Prowadził z zawrotnym tempem Ascari na Alfa Romeo, z nim Campari, na maszynie tej samej marki, potem Divo na Delage'u, wreszcie Brilli-Perfi.

Kolejnym wycofały się w czasie jazdy wszystkie automobile firmy Delage — na placu pozostały tylko wozy Alfa Romeo, które też skończyły szalony wyścig, osiągając przeciętną

szybkość 140 kilometrów na godzinę.

Prasa włoska przyjęła wynik zwycięgi entuzjastycznie. Francuzi — dosyć kwaśno.

Województwo Białostockie nie zapomni o powodzianach.

P. Wojewoda Rembowski tworzy Komitet Ratowniczy.

Kłosa powodzi dotknęła w ostatnich tygodniach dotkliwie małopolskie Województwo i wyrządziła również dotkliwie szkody ekonomiczne w tym Województwie nad Narwią położonym.

Celem niesienia pomocy powodzianom powołany zostanie do życia Wojewódzki Komitet Ratowniczy, stworzy mający środki pomocy poszkodowanym. P. Wojewoda zwołuje w

dnia 7 lipca (wtorek) o godzinie 6 ej wieczorem w swoim gabinecie służbowym konferencję na którą zaprosił przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i organizacji społecznych.

Jak się dowiadujemy inicjatywa p. Wojewody Rembowskiego spotkała się z żywym oddźwiękiem w całym społeczeństwie.

W dniu wczorajszym Zarząd Kasy Chorych rozpatrzył oferty złożone na stanowiska dyrektora i lekarza naczelnego Kasy Chorych w Białymstoku.

Z ogólnej ilości złożonych ofert wybrano najbardziej odpowiadającą. Po dłuższych debatach, po dokładnym zbadaniu kwalifikacji poszczególnych oferentów wybrano: na stanowisko Dyrektora Kasy Chorych — dotychczasowego pracownika tejże Kasy p. Kwiatkowski i na stanowisko lekarza naczelnego Kasy — p. D-ra Lewa. Szczegóły przebiegu wczorajszego posiedzenia Zarządu Kasy Chorych, poświęconego wyborom, podamy w numerze jutrzejszym — poniedziałkowym „Dz. Biał.”

Konferencja polityczna posła dr. Dymowskiego.

Wczoraj przy wypełnionej po brzegi sali „Ogólna” odbyła się konferencja polityczna przy p. pos. Dymowskim. Powitał p. posła p. Butkiewicz serdecznym przemówieniem.

Posel Dr. Dymowski

omówił wyczerpująco zagadnienia polityki zagranicznej Państwa, sukcesy polskie na gruncie międzynarodowym w Genewie i wojnę celną z Niemcami. Poruszył cały

szereg najżywczej-
szych zagadnień

w polityce gospodarczej kraju. W szczególności podkreślił konieczność reformy rolnej

którą należy przedewszystkiem oprzeć na Banku Parcelacyjnym.

Nadzwyczajne zainteresowanie

wzbudził moment poświęcony zbiorom rolnym — kłosa żywiolowej w Małopolsce.

Ustęp, przemówienia poświęcony szkolnictwu i kwestii pertraktacji Rządu z klubem żydowskim wzbudził wśród zebranych zainteresowanie.

Po referacie

p. posel udzielał wszelkich informacji — zainteresowanym. Zebrani zegnali p. posła po skończonym referacie długo nie milkącymi oklaskami.

Tajemniczy kontroler win i wódek w stylu Gogola.

Zabrał księgi i dokumenty i nie daje szukać tyla o sobie.

We czwartek dn. 2 bm. o g. 1 ppól. do składu win i wódek prowadzonego przez inwalidę Aleksandra Sienkiewicza, przy ul. Piasta 1, zgłosił się

Jegomość w uniformie urzędnika

akcyzy, w maciejówce, ze złotym paskiem.

Jegomość ów głosem tubalnym zarządził okazania ksiąg handlowych, akcyzowych i świadectw przewozowych.

P. Sienkiewicz

okazał księgi,

nie pytając owego Jegomości o upoważnienie do kontroli. Tymczasem ów pan sprawdził księgę obrotową, poczem zabrał księgę akcyzową, świadectwa przewozowe i

ruszył krótko na odchodem

gospodarzowi:

— Zabieram ze sobą, do sprawdzenia. Za 2 dni odnoście. P. Sienkiewicz czekał dzień jeden a na drugi

udał się do urzędów skarbowych

w poszukiwaniu swoich ksiąg i kontrolera, tymczasem nikt o niczem w urzędach nie wie.

Czy aby nie mamy tu do czynienia z kontrolerem samowolnym, który przyszedł najbliżej. W każdym bądź razie

p. Sienkiewicz jest wielce zmartwiony

swoją przygodą. A trzeba wie dzieć, że jest to inwalida 100 procentowy, zarabiający ciężko i uczciwie na kawałek chleba.

Mamy nadzieję, że władze skarbowe rychło wyjaśnią zagadkę.

40 gr. tom

do 200 stron druku, w barwnej okładce, zawierający powieści najlepszych autorów polskich, jak: A. Struga, K. Tetmajera, J. I. Krąszewskiego, M. Rodziwiczówny, E. Siońskiego i in.

Prenumerata z przesyłką: rocznik 14 złotych

kwartałnik — 3 zł. 60 gr.

Rocznie opłacający otrzymują darmo książkę na książkę

BIBLIOTEKA DOMU POLSKIEGO

Warszawa, Nowowiejska 27

608 Konto P. K. O. 9779

Uroczyste oficjalne otwarcie T-wa „Harmonja”

Uroczystość koncertu o programie urozmaiconym.

Wczoraj o godz. 8 i pół wieczorem w teatrze „Palace” odbyło się uroczyste

otwarcie
T-wa „Harmonja”.

Uroczystość otwarcia koncertu poprzedzony słowem wstępnym prof. Wit. Jodko, prezesa T-wa „Harmonja”.

W koncercie wzięli udział pp.

prof. Jodko (cytra), Zofia Czajkowska (soprano), Jadwiga Panikiewiczowa (mezzo-sopran) i Zofia Michałowska - Wolańska (fortepjan).

Po koncercie

zabawa towarzyska i tańce

dla członków stowarzyszenia i gości przez nich wprowadzonych w lokalu „Ritz” (ul. Kilińskiego 2, dawniej „Rada Opiekuńcza”).

Wiadomości białostockie w kilku wierszach.

P. Białostocki uczestniczył w szkole ćwiczeń przy Seminarjum Nauczycielskim w Białymstoku, złożył adres dziękczynny za pracę w tej szkole na ręce p. Przewodniczącego rodziców i opiekunów. Wiosną p. Białostocki powrócił onegdaj z urlopu, który

spędził w Busku, i objął urząd.

Przew. Rady Miejskiej, p. Filipowicz, bawił w ciągu dni 2-3 w Warszawie, dokąd zawiadził uchwałę radnych o konieczności przeprowadzenia wyborów uzupełniających



O książce dobrej a taniej.

O książce dobrej a taniej pisząc słowa pare, mam na myśli „Bibliotekę Domu Polskiego”, wydawnictwo naprawdę wartościowe, a jak na czasy dzisiejszej drożyzny wyjątkowo tanie.

Przywykli już do tych wielozłotowych cen na książki polskie przestaliśmy uzupełniać nasze domowe księgozbiory i marzyć o kupnie jednej choć książki w miesiacu. Tymczasem ze zdziwieniem stwierdziliśmy, że minął czas drożyzny słowa drukowanego, że książka jest coraz dostępniejsza dla najbardziej ubogich nawet przyjaciół książki. Wśród takich wydawnictw jednak jakże często spotykano się rzeczy bezwartościowe, nie raz wręcz szkodliwe — trujące.

Jednakże nazwiska takie, jak Andrzej Strug, Kazimierz Przerwa-Tetmajer, J. Krąszewski, M. Rodziwiczówna, A. Osendowski w katalogu „Biblioteki Domu Polskiego” zamieszczone dają gwarancję, że ta niezmiernie tania, czterdziestogroszowa książka nie „leci” na niską sensację, a daje literaturę i lekturę wyborową.

Zdzisław Dębicki w swojej książce o „książce i człowieku” chce, by maszyny drukarskie nadal pracowały tylko nad tworzeniem książki pięknej pożytecznej i taniej.

Tym warunkom Biblioteka Domu Polskiego odpowiada zupełnie.

A. W.

Z winy rodziców utonęła mała Zosia.

Jak nas informują z Białowieży dn. 1 lipca w rzecze Mała Narówka znaleziono trupę 5-letniej Zofii Wichrowskiej, która tego samego dnia rano

była pozostawiona bez opieki w domu we wsi Krapówka niedaleko od wspomnianej powyżej rzeki. Złotki złożono w kostnicy w Białowieży.

LICZNE ZASWIADCZENIA I PODZIĘKOWANIA SA NAJLEPSZYM DOWODEM, ŻE

„ORWIN”
TEPI MAJSKUTECZNEJ
MYŚLI I SZCZUR
ZADĄC WSZĘDZIE. 678

Zajęcia MODNIARSTWA rozpoczęły się. Ograniczona ilość wolnych miejsc. Wiadomość: JABŁONSKI ul. Zamenhofa 14.

ŚWIDER — OTWOCK
UZDROWISKO dla dzieci i młodzieży
D-ra ROTLEWICZ
Zakład urządzone w/g ostatnich wymagań higieny. Lekarz stale na miejscu. Lampa kwarcowa. Wiadomość na miejscu, willa własna. 679

KUPIJCIE MEBLE z pierwszych rąk
Szafy, kredensy, stoły, krzesła, otomany i t. p. oraz całe komplety: sypialne, jadalne i gabinetowe.
Gwarancja za trwałość
Przystępne ceny
Wygodne warunki.
KOOPERATYWA
„STOLARZ”
Sp z ogr. odp.
przy ul. Lipowej Nr. 16, tel. 457.
zorganizowana przez wszystkich stolarzy miasta Białegostoku
Przyjmowane są zamówienia na rozmaite wyroby drzewne. 624

Kino „APOLLO”

Dziś Betty Comson

Ceny od 1 złotego. Początek 7, 8, 45 i 10, 15 w. w rolach głównych arcydziela sztuki filmowej p. t.

Najnowszy wielki sukces amerykańskiej twórczości filmowej

KTO ZABIŁ?

Potężny dramat w 7 mlu aktach, którego akcja o niezwykłym napięciu wzrusza widza aż do łez

Uwaga! Do każdego biletu nawet pojedynczego

(oprócz ulgowych) dodaje się BEZPŁATNIE tabliczkę czekolady firmy „HAMPEL”

ROWER serwisy, zegarki, albumy i inne premie

znajdują się w czekol. ilości premii podw.

ogłoszenia drobne

Do sprzedania: kod, powóz 2 uprzęże i wóz roboczy. Oglądać od 4 ej do 8 ej w. Krakowska 155 tel. 104-51. Chłodna 28, tel. 115-51. Oddziały

Zgubiono książkę wojskową w Białymstoku

MASZYNY

do szycia, „Kasprzyckiego” uznane za najlepsze od lat 45. Nagrodzone wielkimi złotymi medalami. Ulepszono ne bębnowe z aparatem do hafu i różne. Tania — Hurt — Gotówka — Raty Hurtowe składy fabryczne „The Kasprzycki Company” w Warszawie, Marszałkowska 155 tel. 104-51. Chłodna 28, tel. 115-51. Oddziały

43. Kielec, Sienkiewicza 31. Lublin, Szpitalna 17. Prowincja zamawiać może listownie w Warszawie. 618

Czytelnik Dziennik Białostocki

„MODERN”

Dziś

MOTTO:

„Serce kobiety jest jak tramwaj, w którym zawsze się znajduje jeszcze jedno miejsce wolne...”

ICH CZWORO...

Wspaniały dramat życiowy

9 aktów

w rolach głównych znakomici amerykańscy

w rolach głównych

LAURA LA PLANTE — NORMAN KERRY

Wspaniała wystawa

Bale maskowe i zabawy

Najnowsza technika

UWAGA!!!

Do każdego biletu nawet pojedynczego (oprócz ulgowych) dodaje się zupełnie bezpłatnie tabliczkę czekolady „KRYSEK i S-ka” z których każda piąta zawiera CENNE

PREMIJE: Rowery, Gramofony, Srebrne i platerowane serwisy i inne rzeczy

Kasa: 6. Ceny od 1 złotego. Początek 8:30

lekarz-dentysta

P. P. CICHONSKI

Palacowa 4, tel. 19. Leczenie, plombowanie, złota i kruszcowe dostawki. [1448]

Dr. M. Kacnelson

Choroby wewnętrzne — skórne

Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7. Białystok, ul. Kilińskiego 28 B.

Dr. M. KANBŁ

Chor. wewnętrzne, skórne i moczopłciowe

Przyjmuje od godz. 10—12 i 5—8 w Kobiół od 4—5 pp. Białystok, ul. Sienkiewicza 37.

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność chorób wewnętrznych i moczopłciowych

Chor. wewnętrzne, skórne i moczopłciowe

Przyjmuje od godz. 10—12 i 5—8 w Kobiół od 4—5 pp. Białystok, ul. Sienkiewicza 37.

Chor. wewnętrzne, skórne i moczopłciowe

Przyjmuje od godz. 10—12 i 5—8 w Kobiół od 4—5 pp. Białystok, ul. Sienkiewicza 37.

Chor. wewnętrzne, skórne i moczopłciowe

Przyjmuje od godz. 10—12 i 5—8 w Kobiół od 4—5 pp. Białystok, ul. Sienkiewicza 37.

Chor. wewnętrzne, skórne i moczopłciowe

Przyjmuje od godz. 10—12 i 5—8 w Kobiół od 4—5 pp. Białystok, ul. Sienkiewicza 37.

Chor. wewnętrzne, skórne i moczopłciowe

Przyjmuje od godz. 10—12 i 5—8 w Kobiół od 4—5 pp. Białystok, ul. Sienkiewicza 37.

Chor. wewnętrzne, skórne i moczopłciowe

Przyjmuje od godz. 10—12 i 5—8 w Kobiół od 4—5 pp. Białystok, ul. Sienkiewicza 37.

Chor. wewnętrzne, skórne i moczopłciowe

Przyjmuje od godz. 10—12 i 5—8 w Kobiół od 4—5 pp. Białystok, ul. Sienkiewicza 37.

Chor. wewnętrzne, skórne i moczopłciowe

Przyjmuje od godz. 10—12 i 5—8 w Kobiół od 4—5 pp. Białystok, ul. Sienkiewicza 37.

Chor. wewnętrzne, skórne i moczopłciowe

Przyjmuje od godz. 10—12 i 5—8 w Kobiół od 4—5 pp. Białystok, ul. Sienkiewicza 37.

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczaniem do domu — Zł. 4 gr. 50 — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 — zagraniczna — Zł. 8.

KONTY DROBNE: za wiersz milimetrów — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — Zł. — gr. 40, zwyczajna połowa szpalty redakc. — Zł. — gr. 16, drobne za wyraz Zł. — gr. 12

Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe i terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastospaltowy.